Ewangelia Marka

Rozdział 1

**1**. Początek Ewanielijej Jezusa Chrystusa syna Bożego. **2**. Jako napisano jest u Izajasza proroka: Oto ja posyłam Anjoła mego przed oblicznością twoją, który zgotuje drogę twoję przed tobą. **3**. Głos wołającego na puszczy: Gotujcie drogę Pańską, czyńcie proste szcieżki jego. **4**. był Jan na puszczy, chrzcząc i przepowiadając chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów. **5**. I wychodziła do niego wszytka kraina Żydowskiej ziemie i Jerozolimczycy wszyscy, i byli od niego chrzczeni w rzece Jordanie, spowiedając się grzechów swoich, **6**. A Jan odziany był sierścią wielbłądową i pasem skórzanym około biódr swoich, a jadał szarańcze i miód leśny. **7**. I przepowiedał, mówiąc: Idzie za mną możniejszy niżli ja, którego nie jestem godzien, upadszy rozwięzać rzemyka trzewików jego. **8**. Jam ci was chrzcił wodą, aleć on was będzie chrzcił Duchem świętym. **9**. Izstało się, w one dni przyszedł Jezus od Nazaret Galilejskiego i ochrzczon jest od Jana w Jordanie. **10**. A natychmiast, wystąpiwszy z wody, ujźrzał otworzone niebiosa i Ducha jako gołębicę i trwającego na nim. **11**. I zstał się głos z nieba: Tyś jest syn mój miły, w tobie mi się upodobało. **12**. A natychmiast Duch wygnał go na puszczą. **13**. I był na puszczy czterdzieści dni i czterdzieści nocy, i był kuszon od szatana, i był z bestiami, a Anjołowie służyli mu. **14**. A potym, gdy Jan był wydan, przyszedł Jezus do Galilejej, przepowiadając Ewanielią królestwa Bożego, **15**. a mówiąc: Iż się wypełnił czas i przybliżyło się królestwo Boże. Pokutujcie, a wierzcie Ewanielijej. **16**. A przechodząc się nad morzem Galilejskim ujźrzał Szymona i Andrzeja, brata jego, zapuszczając sieci w morze (bo byli rybitwi), **17**. i rzekł im Jezus: Pódźcie za mną, a uczynię was, że będziecie rybitwami ludzi. **18**. A natychmiast opuściwszy sieci, szli za nim. **19**. A stamtąd odszedszy maluczko, ujźrzał Jakuba Zebedeuszowego i Jana, brata jego, a oni zbierali sieci w łodzi, **20**. i wnet ich zawołał. A zostawiwszy ojca swego Zebedeusza w łodzi z najemniki, poszli za nim. **21**. I weszli do Kafarnaum. A wnet w szabbaty, wszedszy do bóżnice, nauczał ich. **22**. I zdumiewali się na naukę go: abowiem je uczył jako władzą mający, a nie jako Doktorowie. **23**. A był w bóżnicy ich człowiek, w którym był duch nieczysty. I zawołał, **24**. mówiąc: Co nam i tobie, Jezusie Nazareński? Przyszedłeś gubić nas? Znam cię, ktoś jest: święty Boży! **25**. I zagroził mu Jezus, mówiąc: Milcz a wynidź z człowieka! **26**. I targając go duch nieczysty, i wołając głosem wielkim, wyszedł z niego. **27**. I dziwowali się wszyscy, tak iż się między sobą pytali, mówiąc: Cóż to jest? Cóż to za nowa nauka? Iż z władzą i duchom nieczystym rozkazuje, a są mu posłuszni? **28**. A wnet się rozeszła sława jego po wszytkiej krainie Galilejskiej. **29**. I natychmiast wyszedszy z bóżnice, przyszli do domu Szymonowego i Andrzejowego z Jakubem i z Janem. **30**. A świekra Szymonowa leżała, mając gorączkę, a natychmiast mówili mu o nię. **31**. I przystąpiwszy podniósł ją, ująwszy rękę jej, a wnet ją gorączka opuściła i służyła im. **32**. A gdy był wieczór, gdy słońce zaszło, przynosili do niego wszytki, którzy się źle mieli i opętane, **33**. a wszytko miasto zebrało się do drzwi. **34**. I uzdrowił wielu, których rozmaite choroby trapiły, a wyrzucił wiele czartów i nie dopuszczał im mówić, że go znali. **35**. A rano barzo wstawszy, wyszedszy odszedł na puste miejsce i tam się modlił. **36**. I szedł za nim Szymon i ci, co przy nim byli. **37**. A nalazszy go, powiedzieli mu: Że cię wszyscy szukają. **38**. I rzekł im: Idźmy do bliskich wsi i miast, abych i tam przepowiedał: bom na to przyszedł. **39**. I kazał w bóżnicach ich i po wszytkiej Galilejej i wyrzucał czarty. **40**. I przyszedł do niego trędowaty, prosząc go, i upadszy na kolana, rzekł mu: Jeśli chcesz, możesz mię oczyścić. **41**. A Jezus, smiłowawszy się nad nim, ściągnął rękę swą i dotknąwszy się go, rzekł mu: Chcę, bądź oczyściony. **42**. A gdy rzekł, natychmiast odszedł trąd od niego i był oczyścion. **43**. I zagroził mu, i natychmiast go puścił. **44**. I rzekł mu: Patrz, abyś nikomu nie powiadał, ale idź, ukaż się nawyższemu kapłanowi i ofiaruj za oczyścienie twe, co rozkazał Mojżesz na świadectwo im. **45**. Lecz on wyszedszy, począł opowiedać i rozsławiać mowę, tak iż już nie mógł jawnie wniść do miasta, ale był na ustroniu na miejscach pustych, a zewsząd schodzili się do niego.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.